

Sygn. akt II CZ 70/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa małoletniego T. W.,

działającego przez matkę A. W.

przeciwko J. J.

oraz "G." Towarzystwu Ubezpieczeń - Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 4 grudnia 2013 r.

zażalenia pozwanego J. J.

na wyrok Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 17 maja 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok.**

## UZASADNIENIE

Pozwany J. J. wniósł zażalenie od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 maja 2013 r., zaskarżając nim uchylenie przez Sąd drugiej instancji wyroku Sądu Rejonowego z dnia 14 września 2012 r., wydanego w sprawie z powództwa T. W. przeciwko J. J. i G. Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. Przedmiotem sporu było zadośćuczynienie, odszkodowanie i renta za krzywdy i szkody jakich doznał małoletni powód w następstwie upadku i przygniecenia trzepakiem na nieruchomości zarządzanej przez pozwanego J. J. oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanych (drugim pozwanym był ubezpieczyciel) na przyszłość. Sąd Rejonowy ustalił, że 6,5 - letni powód z rozpędu wskoczył na wolnostojący trzepak stojący na podwórku, po czym odbił się nogami od ściany, w wyniku czego trzepak wywrócił się i uszkodził dłoń dziecka. Trzepak był okresowo poddawany ocenie sprawności technicznej i dopuszczony do użytku. W oparciu o te ustalenia Sąd oddalił powództwo stwierdziwszy, że J. J. sprawował zarząd z należytą starannością i odpowiednio zadbał o zapewnienie bezpiecznego użytkowania trzepaka, biorąc pod uwagę normalny sposób korzystania z niego, wobec czego nie można przypisać mu winy. Brak winy wyłączał odpowiedzialność J. J. za skutki wypadku jakiemu uległ powód i zbędne było już badanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c.

Rozpoznając apelację powoda Sąd drugiej instancji stwierdził, że materiał dowodowy nie pozwalał na kategorię stwierdzenia, że trzepak w chwili wypadku znajdował się w stanie nie stwarzającym zagrożenia dla korzystających z niego osób, skoro w czasie przeglądu stanu jego sprawności dokonanego w styczniu 2007 r., (trzy lata przed zdarzeniem) stan techniczny trzepaka był zaledwie dostateczny. Z adnotacji w karcie przeglądu wynikało, że ocena dostateczna oznacza, iż konstrukcja ta może ulec technicznemu zużyciu przed upływem 5 lat i należy określić termin kolejnego przeglądu technicznego. Terminu takiego protokół nie wyznaczał, jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, zarządca powinien spowodować przeprowadzenie kolejnego przeglądu, czego nie uczynił. Sąd uznał, posiłkując się zasadami doświadczenia życiowego, że wobec braku podstaw do przyjęcia, iż trzepak został poddany konserwacji

antykorozyjnej lub w inny sposób zabezpieczony, jego stan ulegał systematycznemu pogorszeniu. W rezultacie przyjął, że niezadawalający stan techniczny trzepaka był prawdopodobną przyczyną jego przewrócenia się wskutek obciążenia przez bawiące się na nim dziecko (powoda), w wyniku czego dziecko to doznało obrażeń. Oceniał, że materiał dowodowy nie dawał podstaw do stanowczego ustalenia, że sama konstrukcja trzepaka była na tyle stabilna, by nie dało się go przewrócić. Zdaniem Sądu wątpliwości co do stanu technicznego i konstrukcji trzepaka nie zostały jednoznacznie wyjaśnione, co uznał za nierozpoznanie istoty sporu przez Sąd Rejonowy. Przy ponownym rozpatrywaniu sprawy zalecił Sądowi Rejonowemu, aby stosownie do inicjatywy dowodowej stron przeprowadził postępowanie mające na celu wyjaśnienie okoliczności wypadku, a w szczególności stanu trzepaka. Na podstawie wyników postępowania dowodowego Sąd I instancji miał ustalić, czy pozwanemu zarządcy nieruchomości można postawić zarzut braku staranności w utrzymywaniu tego urządzenia w należyтым stanie, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie, określić, czy zostały spełnione pozostałe przesłanki odpowiedzialności deliktowej ujęte w art. 415 k.c., w szczególności w postaci związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem dochowania należytej staranności przez pozwanego J. J. w zakresie dbałości o stan techniczny urządzeń zlokalizowanych na zarządzanej nieruchomości a zaistnieniem wypadku z dnia 11 czerwca 2010 r. Sąd I instancji miałby także zbadać, czy w sprawie doszło do przyczynienia się małoletniego poszkodowanego do wypadku, a jeśli tak, to w jakim zakresie i stopniu, oraz czy przyczynienie to skutkuje miarkowaniem odszkodowania i zadośćuczynienia.

W zażaleniu pozwany J. J. zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego zastosowanie wskutek błędnej oceny, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, co doprowadziło do uchylecia wyroku pomimo braku ustawowych przesłanek. We wnioskach domagał się uchylecia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie pozwanego powód wniósł o oddalenie tego zażalenia i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., wprowadzony do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 233, poz. 1381), umożliwił poddanie kontroli instancyjnej prawidłowości uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Charakter tego zażalenia Sąd Najwyższy poddał analizie m. in. w postanowieniach z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013/3/41 oraz z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, Biul. SN 2013/1/11). Wskazał w nich, że rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym - gdy przyczyną orzeczenia uchylającego było nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sporu - jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował przyczynę uzasadniającą skasowanie orzeczenia i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiej decyzji procesowej. Przedmiot badania dokonywanego na skutek zażalenia ogranicza zakres dopuszczalnych zarzutów i powoduje, że zażalenie powinno skupiać się na kwestionowaniu wystąpienia przesłanek stosowania art. 386 § 4 k.p.c. Prawidłowość stanowiska prawnego sądu drugiej instancji pozostaje poza zakresem kontroli zażaleniowej. Dokonywana kontrola powinna mieć charakter formalny, skupiający się na ustanowionych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłankach uchylecia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w merytoryczne kompetencje sądu.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy ma ustabilizowane znaczenie w orzecznictwie. Interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97,

OSNC 1999/1/22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; a dnia 9 listopada 2012 r., Lex nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, Lex nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003/3/36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego i nieustalenie wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex Polonica nr 405129). W rozpatrywanej sprawie Sąd Rejonowy ustalił okoliczności, w jakich powód doznał obrażeń oraz stan trzepaka, ocenił staranność wykonywania przez pozwanego czynności zarządcy i rozpatrzył możliwość przypisania mu odpowiedzialności deliktowej. W sprawie, w której żądanie pozwu obejmowało zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku, którego powstanie powód wiązał z zaniedbaniami pozwanego w zakresie dbałości o stan trzepaka, przedstawione ustalenia i rozważania stanowiły rozpoznanie istoty sprawy. Wskazówki Sądu Okręgowego co do dalszego postępowania wynikają z częściowo odmiennej oceny ustalonych faktów i odnoszą się do poszukiwania dowodów zwiększających pewność ustaleń faktycznych. Zalecane postępowanie dowodowe nie ma określonego zasięgu, ponieważ Sąd uzależnia je od inicjatywy dowodowej stron, pewne jest jednak, że ma ono uzupełnić jedynie już przeprowadzone dowody. Nie zachodzi więc także

uzasadniająca uchylenie wyroku przesłanka potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Obecny model postępowania cywilnego zakłada, iż druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć spór między stronami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r., II CZ 128/12, nie publ.), także wówczas, kiedy konieczne jest uzupełnienie postępowania dowodowego. Co do zasady podstawowym sposobem rozstrzygnięcia sprawy w wypadku zasadności zarzutów apelacji powinno być orzeczenie reformatoryjne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012r., IV CZ 124/12, nie publ.).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., uchylił zaskarżone orzeczenie. Wobec niekończącego sprawy charakteru wydanego postanowienia nie zostało w nim zamieszczone orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego (art. 108 § 1 w zw. z art. 398<sup>21</sup>, art. 391 § 1 i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).